Sygn. akt I ACa 187/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Walter Komorek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa ***Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno - (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej we W.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt X GC 467/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno- (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą we W. domagał się od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 130.047 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa o wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych, w której przewidziano zabezpieczenie roszczeń
z tytułu ewentualnego niewykonania przyszłych zobowiązań niepieniężnych, jednakże nie zachowano formy szczególnej, tj. z datą pewną. Wobec ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku w dniu 6.01.2010 r. zabezpieczenie,
z powodu niezachowania wymaganej formy, jest bezskuteczne w stosunku do masy upadłości a pozwany winien wydać powodowi w całości zabezpieczoną kwotę.

W dniu 6.10.2011 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany (...) S.A. w sprzeciwcie od nakazu zapłaty wniósł
o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podkreślił, że zgodnie z łącząca strony umową miał podstawy do zatrzymania na poczet zabezpieczenia roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji część wynagrodzenia powoda do wysokości 163.287 zł, a zgodnie z umową z dnia 30.01.2006 r. strony określiły termin zwrotu zatrzymanych kwot. Zdaniem pozwanego stron nie łączyła umowa tego rodzaju by zastosowanie miał art. 84 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, toteż nieuprawnione jest stanowisko powoda o bezskuteczności ustanowionego zabezpieczenia, a żądanie zwrotu zatrzymanych kwot wynagrodzenia jest nieuzasadnione.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda w całości
i zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie powyższe zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 2.06.2005 r. pozwany (...) S.A. w W. jako zamawiający oraz (...) sp. z o.o. we W. jako wykonawca zawarli umowę, której przedmiotem było między innymi wykonanie prac budowlanych. W § 11 umowy wskazano, że kaucja gwarancyjna z tytułu należytego wykonania umowy utworzona zostanie z potrącenia płatności z każdej faktury wystawionej przez wykonawcę
w wysokości 5% wartości faktury brutto (ust. 1). Kaucja zostanie zwrócona po bezusterkowym odbiorze końcowym, pod warunkiem dostarczenia zamawiającemu poręczenia właściwego usunięcia wad w okresie rękojmi w formie bezwarunkowej, nieodwołalnej i płatnej na pierwsze żądanie gwarancji bankowej. W przypadku nie dostarczenia gwarancji bankowej zamawiający zatrzyma jej równowartość z kaucji gwarancyjnej z tytułu należytego wykonania umowy (ust. 2). Poręczenie zostanie zwrócone wykonawcy na jego pisemny wniosek po upływie okresu gwarancji jakości
i rękojmi za wady, pod warunkiem usunięcia usterek i wad ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji.

W dniu 30.01.2006 r. (...) S.A. oraz (...) sp. z o.o. zawarły umowę, w której potwierdzono, iż (...) zrealizował dla pozwanego roboty budowlano-montażowe na podstawie trzech umów, w tym umowy z dnia 2.06.2005 r. Jednocześnie strony uzgodniły, że poręczenie z tytułu należytego wykonania tejże umowy zostanie złożone w formie pieniężnej i będzie zabezpieczało także należyte wykonanie dwóch pozostałych umów, w części, w jakiej nie są one zabezpieczone oraz terminy i kwoty zwrotu, tj. kwota 33.240 zł po 12.01.2011 r. oraz kwota
130.047 zł po 15.08.2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że stale stosowaną przez pozwanego praktyką było zawieranie w umowach o roboty budowlane z wykonawcami zabezpieczeń, polegających na zatrzymaniu części wynagrodzenia wykonawcy na poczet ewentualnych kosztów, ujawnionych w okresie rękojmi i gwarancji usterek wykonanych prac. W przypadku, gdy jeden wykonawca wykonywał dla pozwanego prace w oparciu o kilka umów, zawierano umowę łączną, ustalającą i komasującą zabezpieczenia z wszystkich umów.

W dniu 6.01.2010 r. Sąd Rejonowy (...) ogłosił (...) spółki z o.o. we W. i wyznaczył na syndyka masy upadłości A. Ł..

W dniu 30.06.2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 130.047 zł tytułem zwrotu kaucji gwarancyjnej pod rygorem skierowania sprawy do sądu.

W świetle powyższych, bezspornych między stronami ustaleń faktycznych
Sąd Okręgowy uznał powództwa za nieuzasadnione. W ocenie tego Sądu analiza umów łączących pozwanego z (...) Sp. z o. o. prowadzi do wniosku, że zatrzymana przez pozwanego kwota, będąca przedmiotem niniejszej sprawy, stanowi część wynagrodzeniem wykonawcy i nie ma charakteru kaucji, zatrzymanej w celu zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego. Z treści § 11 umowy wynika zdaniem tego Sądu, iż wykonawca nie wpłacał żadnych kwot tytułem zabezpieczenia na rzecz zamawiającego, a jedynie wyraził zgodę na zatrzymanie pewnej części swojego wynagrodzenia

za roboty budowlane, na pewien czas, na pokrycie kosztów usunięcia ewentualnych wad. Sąd Okręgowy uznał, że takie zabezpieczenie nie ma charakteru prawnego kaucji gwarancyjnej, pomimo użytego przez strony takiego określenia w § 11 ust. 1 umowy. Jakkolwiek umowa kaucji nie jest zdefiniowana ustawowo, przyjmuje się, że winny ją cechować: kauzalność, posiadanie cech depozytu nieprawidłowego oraz realność (faktyczne przekazanie określonej ilości pieniędzy). Takich cech nie posiada w ocenie Sądu I instancji zabezpieczenie w postaci zatrzymania wynagrodzenia, nie dochodzi tu bowiem do przeniesienia własności środków pieniężnych przez wykonawcę na zamawiającego.

Sąd I instancji podzielił również na pogląd wyrażony w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2011 r., zgodnie z którym w kontraktach
o roboty budowlane pojęcie "kaucji gwarancyjnej" jest powszechnie używane
i funkcjonuje w obrocie w sensie udzielenia zabezpieczenia należytego wykonania robót przez przyzwolenie zamawiającemu na niewypłacanie wykonawcy części wynagrodzenia przez pewien czas oraz pogląd wskazujący na to, że roszczenia
z gwarancji i rękojmi nie wygasają z chwilą upadłości wykonawcy. Roszczeniom tym odpowiadają niepieniężne zobowiązania wykonawcy do usunięcia wad oraz pieniężne do obniżenia ceny. O ile zobowiązania pieniężne upadłego stają
się wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości, a niepieniężne zamieniają się
w pieniężne i z tym dniem stają się płatne (art. 91 p.u.n.), to jednak w przypadku
uprawnień z rękojmi, dopóki wada się nie ujawni, nie dochodzi do powstania skonkretyzowanego zobowiązania w postaci długu po stronie upadłego. Zobowiązanie niepieniężne upadłego z tytułu rękojmi ulega przekształceniu
tylko wtedy, gdy doszło do zdarzenia konkretyzującego uprawnienia zamawiającego
w wierzytelność a zobowiązania upadłego w dług, a upadły nie wykonał zobowiązania przed ogłoszeniem upadłości. Skoro w rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie podniosła, iż doszło do takiego skonkretyzowania wskutek ujawnienia się wad prac wykonywanych przez upadłego jeszcze przed ogłoszeniem jego upadłości, to nie doszło też do powstania wierzytelności po stronie zamawiającego, ani długu upadłego, a co za tym idzie także do przekształcenia zobowiązania upadłego na podstawie art. 91 ust. 2 p.u.n.

W ocenie Sądu I instancji argumentacji tej nie zmienia także treść umowy
z dnia 30.01.2006 r. Umowa ta została zawarta by ustalić wspólne zasady zwalniania tzw. kaucji gwarancyjnej z kilku umów o roboty budowlane.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wyroku apelację wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości wniósł
o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 130.047 zł zgodnie z żądaniem pozwu oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. niezastosowanie art. 84 ust. 2 p.u.n. w zw. art. 349 k.c. oraz art. 353^1 k.c.
i art. 264 k.c. oraz art. 351 k.c. (pośrednio również w związku z art. 701 p.u.n.
i art. 91 p.u.n.) i przyjęcie, że nie doszło do powierniczego zabezpieczenia wierzytelności wyłącznie z tego powodu, że zatrzymane wynagrodzenie nie pełni funkcji zabezpieczającej w rozumieniu art. 84 ust. 2 p.u.n.;

2. niezastosowanie, w sprzeczności z prawidłową wykładnią art. 65 § 2 k.c., obowiązku badania celu i funkcji zawarcia umowy o udzielenie zabezpieczenia jak
i wyraźnej treści jako okoliczności przesądzającej o konieczności stosowania
art. 84 ust. 2 p.u.n.;

3. niewyjaśnienie istoty sprawy i oparcie orzeczenia na wykładni art. 91 i nast. p.u.n., podczas gdy powód żądał zasądzenia należnej kwoty wskazując inną podstawę prawną żądania, tj. żądał zasądzenia kwoty pieniężnej w drodze

wydania masie upadłości kwoty zabezpieczenia posiadanego przez pozwanego bez ważnej podstawy prawnej (tj. na podstawie umowy bez wymaganej ustawowo formy szczególnej, bezskutecznej w stosunku do masy upadłości);

4. błędne uznanie, wbrew art. 353^1 k.c. i 647 k.c., że umowa o ustanowienie zabezpieczenia należytego wykonywania obowiązków gwarancyjnych stanowi element przedmiotowo istotny umowy o roboty budowlane, podczas gdy jest to odrębna umowa, sporządzona w drodze odrębnego porozumienia z dnia 30.01.2006 r., nie mająca cech przedmiotowo istotnych umowy o roboty budowlane, a tym samym zachodzi konieczność wyodrębnienia umowy akcesoryjnej przez wzgląd na istnienie postanowień akcesoryjnych, a nie tylko faktu umieszczenia wszystkich postanowień w jednym dokumencie;

5. wadliwy rozkład ciężaru dowodu, bowiem powód wywodzi roszczenie co do prawa, a nie co do niewątpliwego faktu i z tego względu to pozwany obowiązany był dowodzić zasadności twierdzeń przeciwnych z których wywodzi skutki prawne
(tj. prawo pierwszeństwa przed innymi wierzycielami masy upadłości do zatrzymania bez podstawy prawnej kwoty zabezpieczenia, mimo ogłoszenia upadłości wykonawcy i mimo braku umowy prawem wymaganej formie;

6. naruszenie art. 328 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn faktycznych i prawnych dla których twierdzenia powoda Sąd uznał za nieusprawiedliwione, zaś uznał, że "zabezpieczenie" którego równowartości w pieniądzach domaga się powód nie jest "zabezpieczeniem" o którym mowa wart. 84 ust. 2 p.u.n.;

7. pominięcie jedynych okoliczności faktycznych uzyskanych ze źródeł osobowych,
tj. przesłuchania M. F., który przyznał:

(1) fakt, że ustanowiono, osobną umową z 30.01.2006 r., jedno zabezpieczenie na pokrycie przyszłych roszczeń pieniężnych na wypadek nienależytego wykonywania przez wykonawcę obowiązków z tytułu udzielonej gwarancji;

(2) fakt, że zabezpieczenie jest analogiczne do kaucji przewidzianej w zamówieniach publicznych;

(3) fakt, że zwyczajowo zatrzymane wynagrodzenie zostało przeznaczone na wyraźny cel - zabezpieczenie przyszłych kosztów związanych z usuwaniem wad
i usterek na koszt wykonawcy - co oznacza, że słusznie powód wywodził żądanie zapłaty na podstawie ustalenia bezskuteczności zabezpieczenia w stosunku do masy upadłości, wobec niezachowania szczególnej formy przewidzianej przez prawo upadłościowe.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako nieusprawiedliwiona podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji niewadliwie ocenił zaproponowany przez strony i należycie zgromadzony materiał dowodowy i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia. O ile wniesiona przez powoda apelacja w części dotyczy kwestii ustaleń faktycznych, to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego istotą niniejszego sporu są nie kwestie faktyczne, ale prawne. To bowiem ocena prawna charakteru łączącej strony umowy przesądza o bezzasadności zgłoszonego przez powoda powództwa.

Tym niemniej odnosząc się do zarzutów powoda kwestionujących ustalenia faktyczne oraz wskazujących na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 328 k.p.c. wskazać należy, że nie zasługują one na uwzględnienie. Pzypomnieć należy,
że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w

tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej. O takiej sytuacji w rozpoznawanej sprawie nie może być mowy. Wbrew stawianym w tym zakresie zarzutom,
Sąd Okręgowy wskazał zarówno podstawę faktyczną, jak i podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. Nawet gdyby podzielić stanowisko powoda, iż
Sąd I instancji wadliwie nie zastosował w sprawie art. 84 ust. 2 u.p.n., uchybienie to nie może samo w sobie implikować uznania, iż uzasadnienie uchybia normie
art. 328 § 2 k.p.c. i nie poddaje się kontroli instancyjnej. W odniesieniu do zarzutu braku wyjaśnienia motywów, dla których Sąd stanowisko powoda uznał za nieusprawiedliwione, należy zwrócić uwagę, iż w uzasadnieniu tego zarzutu skarżący skupił się na polemice z oceną Sądu Okręgowego, a zatem w istocie zarzut ów odnosi się do sfery stosowania prawa a nie wymogów formalnych. Abstrahując od trafności stanowiska Sądu I instancji, co zostanie omówione w dalszej części rozważań, należy mieć na uwadze, iż zostało ono uzasadnione w sposób pozwalający na prześledzenie toku rozumowania, który doprowadził Sąd do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać, iż brak jest podstaw do uznania, iż sfera motywacyjna Sądu Okręgowego pozostała nieujawniona bądź była niezrozumiała, lub też, że zawarte w pisemnym uzasadnieniu rozważania nie pozostają w związku z rozpoznawaną sprawą.

Nie można także podzielić zarzutu pominięcia przez Sąd I instancji zeznań świadka M. F.. Zważyć należy, że Sąd I instancji zeznania świadka uznał za wiarygodne i przyjął je za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych
w sprawie. Mając na uwadze treść uzasadnienia zarzutu można co najwyżej przypuszczać, iż powód zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wskazując, iż z treści dowodu wynika co innego niż przyjął Sąd I instancji. Jednakże i takie stanowisko nie może się ostać. Podkreślić zdaniem Sądu Apelacyjnego należy, że treść łączącej strony umowy z dnia 2.06.2005 r., jak również umowy z dnia 30.01.2006 r. nie budzi wątpliwości, co więcej niewątpliwa w świetle przeprowadzonych dowodów jest także wola stron tych umów. Próba dokonania wykładni istotnych, z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zapisów tych umów przez pryzmat oceny
i przekonań świadka M. F. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, tym bardziej, że zeznania te nie odbiegają w swej wymowie od treści samej umowy.

W konsekwencji powyższego wszelkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zasługiwały za akceptację i stanowiły podstawę rozstrzygnięcia
Sądu Apelacyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pomimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni postanowień łączącej strony umowy. Zgodzić należało się ze skarżącym, że z treści postanowienia § 11 umowy z dnia 2.06.2005 r. oraz umowy z dnia 31.01.2006 r. wynika, iż niewątpliwie celem stron umowy było ustanowienie swoistej formy zabezpieczenia. Wprawdzie strony umów posługują się różnymi określeniami normatywnymi, takimi jak kaucja gwarancyjna, poręczenie, zabezpieczenie czy wreszcie potrącenie, nie zawsze
w sposób zgodny z ich znaczeniem wynikającym z przepisów prawa, jednakże kwestia nomenklatury nie ma ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podkreślić bowiem trzeba, że w drodze wykładni postanowień umowy sąd może, rekonstruując treści myślowe wyrażone w oświadczeniu woli, ustalić właściwy sens tego oświadczenia, niekiedy odmienny od dosłownego jego brzmienia. Niezależnie więc od użytych przez strony określeń, z wykładni postanowień umów łączących pozwanego z upadłym niewątpliwie wynika, co zresztą zostało potwierdzone zeznaniami świadka M. F., iż wolą stron było uregulowanie sposobu zapłaty upadłemu wynagrodzenia za wykonane prace, ale także ustanowienie swoistego zabezpieczenia – najpierw należytego wykonania umowy, następnie należytego wykonania przez upadłego obowiązków wynikających z gwarancji
i rękojmi.

Czyniąc zadość powyższemu strony przyjęły zasadę, zgodnie z którą pozwany nie wypłacał upadłemu całego należnego wynagrodzenia zgodnie z wystawioną fakturą VAT, część wynagrodzenia w wysokości 5% zatrzymywał, aby w ten sposób z jednej strony wywierać presję na wykonawcę by należycie wykonywał umowę,
a następnie by należycie wykonywał swoje obowiązki w okresie trwania rękojmi,

z drugiej strony środki te służyły zabezpieczeniu ewentualnych roszczeń pieniężnych w razie niewykonania przez wykonawcę obowiązków naprawy czy usunięcia ujawnionych w tym czasie wad. Innymi słowy umowa stron zakładała zawieszenie
w czasie wypłaty upadłemu części wynagrodzenia w celu oddziaływania prewencyjnego, przymuszenia wykonawcy do należytego wykonywania obowiązków w okresie rękojmi, z drugiej strony pełniła funkcję zabezpieczenia, ze środków tych bowiem pozwany mógł się zaspokoić w razie niewykonania przez upadłego niepieniężnych obowiązków w okresie obowiązywania gwarancji i rękojmi.

Reasumując stwierdzić należy, że wykładnia postanowień umowy z dnia 2.06.2005 r. oraz z dnia 30.01.2006 r. pozwala na przyjęcie, iż niezależnie
od przyjętych przez strony określeń czy nazw, niewątpliwa jest zdaniem
Sądu Apelacyjnego wola stron, zgodnie z którą kaucja pobrana przez pozwanego spełniać miała zarówno funkcję zabezpieczającą, jak i w równie istotnym stopniu miała oddziaływać prewencyjnie, przymuszając wykonawcę do terminowego
i należytego wykonania robót. O ile więc funkcja zabezpieczająca spornej kaucji gwarancyjnej, zatrzymanej przez pozwanego, nie jest wyłączna czy nawet dominująca, to jednak nie zmienia to oceny, iż postanowienia umowy miały też charakter zabezpieczenia. Rozważania te musiały implikować uznaniem, że ocena prawna zatrzymanych kwot dokonana przez Sąd I instancji, odmawiająca im takiego charakteru była błędna. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty powoda, naruszenia przez ten Sąd art. 65 k.c. Tym niemniej o ile rację ma powód, że
Sąd I instancji błędnie odczytał wolę stron, to jednak samo to nie było wystarczające do uznania, iż w sprawie zastosowanie miał art. 84 ust. 2 u.p.n.

Przede wszystkim zważyć należy, że zgodnie z tym przepisem skuteczność umów zabezpieczających uzależniona jest od zachowania formy szczególnej jaką jest forma pisemna z datą pewną, jednakże jedynie wówczas, gdy zabezpieczenie polega na przeniesieniu własności rzeczy, wierzytelności czy innych praw. Zakres zastosowania przepisu art. 84 ust. 2 p.u.n. jest zatem ograniczony, nie dotyczy każdej umowy, którą zostaje ustanowione zabezpieczenie, ale wyłącznie tych przypadków, kiedy udzielenie zabezpieczenia polega na przeniesieniu własności rzeczy lub prawa, w praktyce najczęściej przyjmuje formę przewłaszczenia na zabezpieczenie. Innymi słowy wymóg formy pisemnej z datą pewną odnosi się do czynności przeniesienia własności, a nie do samego ustanowienia zabezpieczenia.

Rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy zależy zatem nie od kwalifikacji umowy łączącej strony jako umowy o charakterze zabezpieczającym, ale od
oceny czy zgodnie z umową stron udzielone zabezpieczenie polegało na
przeniesieniu przez upadłego na pozwanego własności środków pieniężnych
w dochodzonej pozwem kwocie. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego do takiej oceny w świetle okoliczności sprawy brak jest podstaw. Zgodzić się należy
z Sądem I instancji, iż zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy upadły wyraził zgodę na niewypłacanie mu części wynagrodzenia, zgodnie z wystawianymi przezeń fakturami VAT przez pewien okres, to jest najpierw do czasu wykonania umowy, a następnie do momentu upływu okresu rękojmi za wady robót. Ostatecznie wypłata tej części wynagrodzenia wykonawcy obwarowana była dodatkowym warunkiem, a mianowicie uzależniona od niezaistnienia okoliczności,
w których uzasadniona będzie odmowa wypłaty tej części wynagrodzenia (wystąpienie wad robót wykonanych przez upadłego i nieusunięci ich zgodnie
z warunkami udzielonej gwarancji i rękojmi). Innymi słowy wykonawca wyraził zgodę na odroczenie w czasie wypłaty części należnego mu wynagrodzenia. Takie porozumienie nie pozwala, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na zakwalifikowanie go jako formy przeniesienia własności wierzytelności. Powyższa ocena skutkować musi tym samym uznaniem, że brak podstaw do podważenia skuteczności udzielonego przez wykonawcę zabezpieczenia, pomimo ogłoszenia upadłości i pomimo braku zachowania formy szczególnej, a mianowicie formy pisemnej z datą pewną. Skoro porozumienie stron nie zawiera elementu przeniesienia wierzytelności pomiędzy kontrahentami, to dla oceny skuteczności udzielonego zabezpieczenia nie miał zastosowania art. 84 ust. 2 p.u.n., a co za tym idzie forma, w jakiej

strony dokonały czynności prawnej ustanowienia zabezpieczenia zobowiązania do wykonania umowy, a aktualnie do usunięcia ewentualnych, ujawnionych wad jest bez znaczenia. Z tych także przyczyn nie są trafne zarzuty powoda wskazujące na naruszenie przez Sąd I instancji tego przepisu, a w powiązaniu z nim także
art. 349 k.c. oraz art. 353^1 k.c. i art. 264 k.c. oraz art. 351 k.c.

Niezależnie od powyższej oceny wskazać należy, że w piśmiennictwie oraz judykaturze zwraca się uwagę, iż wykładnia art. 84 ust. 2 p.u.n. nastręcza poważne problemy interpretacyjne. Pamiętać należy, że do chwili nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 6.03.2009 r. o zmianie ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 53, poz. 434) przepis o tożsamym brzmieniu znajdował się w art. 101 ust. 2 p.u.n. i odnosił się wyłącznie do postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku dłużnika. Aktualne umiejscowienie go w art. 84 ust. 2 p.u.n. skutkuje tym, iż regulacja ta odnosi się zarówno do upadłości likwidacyjnej, jak i upadłości układowej. Tym niemniej nie można zapominać i pomijać, że cel i sens tego przepisu wyraża się w tym, by możliwe było ustalenie składu masy upadłości, a więc tego, do kogo w dacie ogłoszenia upadłości określona rzecz lub prawo należy. Celem tego przepisu, wbrew przekonaniu powoda, nie jest wprost ochrona wierzycieli przed niekorzystnymi dla masy upadłości umowami, tę zapewnić mają przepisy regulujące kwestię nieważności czy bezskuteczności czynności prawnych podejmowanych przez upadłego wobec masy w określonym czasie poprzedzającym ogłoszenie upadłości, znajdujące się w dziale III tytułu III dotyczącego skutków ogłoszenia upadłości. Natomiast celem unormowania przewidzianego w art. 84 ust. 2 p.u.n. jest stworzenie możliwości jednoznacznego określenia, na co wyżej wskazywano, do kogo rzecz lub prawo należy. Wymóg daty pewnej miał służyć właśnie pewności tej oceny, a nie ubezskutecznianiu zawartych przez strony umów.

W konsekwencji powołana uprzednio argumentacja w ocenie Sądu Apelacyjnego musiała prowadzić do uznania, iż żądanie powoda jest bezzasadne. Przepis art. 84 ust. 2 p.u.n., który powód powoływał jako podstawę prawną
swego żądania, nie miał w sprawie zastosowania, a w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie zaistniały także żadne takie okoliczności, które
uzasadniałyby żądanie zwrotu części wynagrodzenia należnego upadłemu, które zgodnie z porozumieniem stron będzie wypłacone w późniejszym terminie, tj. po
15.08.2015 r. Z tych przyczyn, choć Sąd Apelacyjny częściowo nie podzielił argumentacji Sądu I instancji, która legła u podstaw oddalenia powództwa, to jednak ostatecznie wyrok ten uznał za trafny, a zarzuty podniesione w apelacji powoda nie mogły prowadzić do zmiany tej oceny.

W świetle powyższego zbędna jest polemika z pozostałymi zarzutami apelacji powoda. Niemniej skrótowo wskazać należy, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do formułowania zarzutu jakoby błędnego uznania przez Sąd I instancji, iż ustanowienie zabezpieczenia stanowi element przedmiotowo istotny umowy o roboty budowlane. Stanowisko Sądu Okręgowego, iż postanowienia dotyczące kaucji gwarancyjnej są powszechnie używane w obrocie gospodarczym przy zawieraniu umów o roboty budowlane w żadnym razie nie daje podstaw do formułowania wniosku, iż Sąd I instancji postanowienia to ocenił jako przedmiotowo istotny element umowy o roboty budowlane.

Jako nietrafny ocenić należało zarzut powoda naruszenia przez Sad I instancji zasady rozkładu ciężaru dowodu. Jak wskazał sam skarżący w rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadzała się do kwestii prawnych a nie ustaleń faktycznych. Skoro stan faktyczny w sprawie był bezsporny, to nie sposób mówić o wadliwym rozkładzie ciężaru dowodu. To zaś, iż aktywność procesowa pozwanego sprowadzała się do powoływania judykatów Sądu Najwyższego jest natomiast uzasadnione istotą sporu. Nie sposób także mówić o niewyjaśnieniu przez
Sąd I instancji istoty sprawy. Istota sporu sprowadzała się do wykładni postanowień umowy łączącej strony w kwestii ustanowienia kaucji gwarancyjnej i jej charakteru oraz wykładni art. 84 ust. 2 p.u.n. Choć zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ocenie tej Sąd I instancji dopuścił się błędu, to jednak powyższe nie uzasadniało zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

Na koniec zwrócić należy uwagę, iż żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie także z uwagi na charakter zobowiązania pozwanego do zapłaty. Godzi się zauważyć, że kaucja gwarancyjna miała z jednej strony przymuszać

upadłego do należytego wykonania obowiązków wynikających z rękojmi w razie ujawnienia się wad robót, a w razie odmowy wykonania napraw czy usunięcia wad zabezpieczać możliwość zaspokojenia pieniężnego. Trafnie Sąd I instancji, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że zobowiązanie niepieniężne upadłego z tytułu rękojmi ulega przekształceniu w zobowiązanie pieniężne tylko wtedy, gdy doszło do zdarzenia konkretyzującego uprawnienia zamawiającego w wierzytelność, a zobowiązania upadłego w dług (vide wyrok
Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2010 r., I CSK 148/10, LEX nr 784893). Zobowiązania majątkowe niepieniężne, transformowane w zobowiązania pieniężne na podstawie art. 91 ust. 2 p.u.n., stają się wymagalne (płatne) z dniem ogłoszenia upadłości, chociażby termin wykonania zobowiązania jeszcze nie nastąpił.
W odniesieniu do gwarancyjnego zobowiązania upadłego (obejmującego obowiązek usunięcia wady przedmiotu umowy o roboty budowlane) wspomniany obowiązek świadczenia mógłby zaktualizować się zatem nie wcześniej niż dopiero z chwilą powstania wady w zakresie prac budowlanych.

Skoro w rozpoznawanej sprawie powód nie wywodził, iżby doszło do ujawnienia się wad robót wykonywanych przez upadłego, toteż nie doszło do przekształcenia zobowiązania niepieniężnego powoda z tytułu rękojmi
w zobowiązanie pieniężne, a co za tym idzie nie odpadła na chwilę orzekania podstawa zabezpieczenia, jaką jest istnienie zobowiązania niepieniężnego.

Kierując się zaprezentowaną wcześniej wykładnią przepisów prawa upadłościowego i naprawczego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Wysokość poniesionych przez pozwanego kosztów została ustalona na podstawie § 6 pkt 6
w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

MR-K